Cena numeru 15 groszy.

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 11 KWIETNIA 1932 R | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr 100

Hindenburg wybrany

w powtórnem głosowaniu prezydentem Rzeszy.—Otrzymał on 19.367.688 głosów, podczas gdy na Hitlera padło 13.419.603 głosów, a na Thälmana 3.705.898 gł.—Hitler powiększył swój stan posiadania o 2 milj. głosów.

Krwawy przebieg głosowania w Hamburgu i Berlinie.

Berlin (PAT.) Godz. 22.20. Ogłoszony został następujący nieoficjalny komunikat. Z obliczeń dokonanych o godz. 22.ej wynika, że marszałek Hindenburg został wybrany Prezydentem Rzeszy.

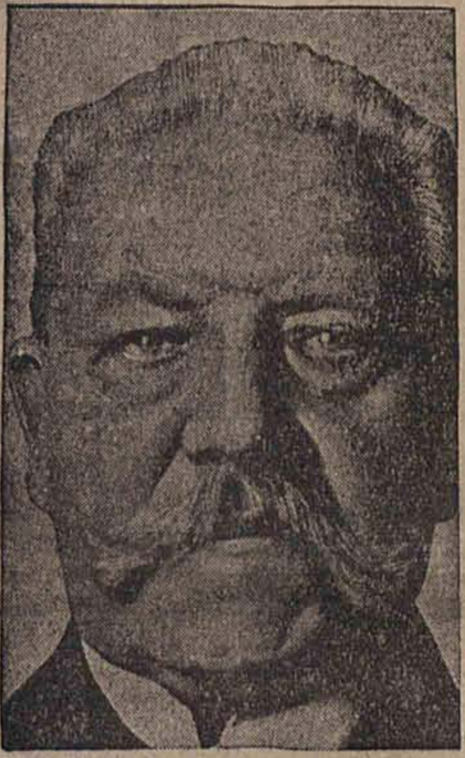
Berlin, 10 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

O godz. 23·10 ogłoszone zostały oficjalnie następujące ostateczne wyniki wyborów, z zastrzeżeniem błędów i pomyłek.

Głosowało 36.588.140 osób. Hindenburg otrzymał — 19.367.688, Hitler — 13.419.603. Thälman — 3.705.898. Unieważniono głosów 94·951.

Liczba głosów oddanych na kandydata komunistycznego Thälmana znacznie, bo zgórą o 1.200.000 zmniejszyła się. Liczba głosów na Hindenburga wzrosła nieznacznie, bo o niespełna miljon.

W porównaniu z wyborami w dn. 13 marca stwierdza prasa znaczny przyrost głosów na Hitlera, bo zgórą o 2 miljony. Głosy, te zdaniem prasy oddali nietylko stahlhelmowcy ale i komuniści.



HINDENBURG,

Berlin, 10 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Na specjalną uwagę zasługuje głosowanie w Berlinie: na Hindenburga w/g. nieoficjalnych obliczeń padło 1.329.000 głosów, Hitler otrzymał zaledwie 863.000. Thälman — 572.000. Razem głosowało 2.765.000.

Berlin, 10 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Godz. 17.50. Wiadomości, które nadchodzą o przebiegu wyborów w Berlinie i całej Rzeszy wzbudzają pewien niepokój w sferach politycznych a to ze względu na niezwykle słabą frekwencję głosujących.

Mimo ożywionej agitacji udział głosujących w stolicy we wszystkich niemal dzielnicach o godz. 14 wynosił zaledwie 30 proc. uprawnionych do głosowania. Z terenów południowo-zachodnich, z Bawarji i większych ośrodków Nadrenji również donoszą o słabem zainteresowaniu wyborami.

Jedynie silniejszą frekwencje wykazuje Hesja, gdzie liczba głosujących jest wyższa niż poprzednio. Również w Prusach Wschodnich udział głosujących jest conajmniej tak wielki, jak w pierwszem głosowaniu. Śląsk Opolski wykazuje również większą frekwencję.

Niemal wszędzie miały miejsce starcia między komunistami i narodowymi socjalistami i innemi ugrupowaniami. Dokonano licznych aresztowań. Kronika policyjna notuje wiele wypadków poranienia.

Berlin, 10 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Począwszy od dnia wczorajszego wieczorem, aresztowano za zakłócenie spokoju 350 osób. O godz. 18-ej zamknięto w całej Rzeszy biura wyborcze i przystapiono do obliczenia głosów.

Słaba początkowo frekwencja w godzinach przedpołudniowych, pod koniec głosowania znacznie się zwiększyła. Obliczono jednak, że udział głosujących nie przewyższa 70 proc.

W ciągu dnia dzisiejszego po poł. miała miejsce ostra wymiana strzałów **między komunistami a narodowymi socjalistami. W Hamburgu w rezultacie strzelaniny 1 zabity, kilku ciężko rannych. Również doszło do krwawej rozprawy w miejscowości Witten, w Westfalji, gdzie oddziały szturmowe narodowych socjalistów zostały zaatakowane przez komunistów.** Jest wielu rannych, wśród nich kilku ciężko.

Berlin, 10 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Noc przedwyborcza obfitowała zarówno w Berlinie jak i na prowincji w szereg wypadków. Policja berlińska dokonywała w lokalach hitlerowskich organizacyj szturmowych rewizji, które przeciągnęły się do rana w poszukiwaniu broni i nielegalnych materjałów propagandowych.

Pomiedzy hitlerowcami a komunistami doszło do bardzo poważnych starć, przyczem w okolicy dworca szczecińskiego został zabity przez hitlerowców 1 komunista.

O poważnych zaburzeniach donoszą również z Hamm, gdzie kilkanaście osób odniosło ciężkie rany. Zarówno na prownicji jak i w Berlinie dokonano szereg aresztowań, których liczba w stolicy Rzeszy przekroczyła 200 osób.



HITLER.

Berlin, 10 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym Berlin przybrał zwykły wygląd świąteczny. Na ulicach ruch stosunkowo niewielki. Jedyną oznaka wyborów są powywieszane flagi trzech ugrupowań wyborczych oraz stojący nad lokalami wyborczymi wysłannicy z plakatami wyborczymi.

Lekarz zamordowany

przez własnego syna.

Kolonja, 10 kwietnia.

(t) Wczoraj znaleziono zwłoki znanego lekarza, dr. Hugo Rubensona.

Policja stwierdziła że został on uduszony. Według dotychczasowych wyników śledztwa, przypuszczać należy, że lekarz został zamordowany przez swego syna.

Bat'a buduje

fabryki na Litwie.

Kowno, 10 kwietnia.

(t) Do Kowna przybyli przedstawiciele znanej czeskiej fabryki obuwia Bata. Bata ma wybudować na Litwie wielką fabrykę i otrzymał już zezwolenie władz litewskich.

Fabryka ma być wybudowana wyłącznie przy pomocy sił krajowych i ma również na przyszłość zatrudniać prawie wyłącznie robotników litewskich.

Echa zamachu na dr. Luthra.

Aresztowany dr. Rosen jest narodowym socjalistą —Motywy zamachu są w dalszym ciągu nie znane.

Berlin, 10 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Z ogłoszonych przez policję szczegółów dotyczących zamachu na prezydenta Banku Rzeszy dr. Luthera wynika, że **obaj aresztowani, dr. Rosen i Werner - Kerschner byli członkami partji narodowych socjalistów, z której dopiero przed niedawnym czasem wystąpili rzekomo z powodu różnic na tle politycznem.**

W czasie przesłuchania aresztowani odmówili udzielenia wszelkich wyjaśnień co do motywów zamachu.

Inspiratorem zbrodniczego czynu był dr. Rosen, mężczyzna 59-letni, pochodzący z Bounos-Aires. Posiada on bardzo burzliwą przeszłość. Po przyjeździe do Europy ogłaszał w angielskich czasopismach artykuły propagujące hasła reformy gospodarczej i finansowej.

W poglądach swoich Rosen zbliża się bardzo do teorji ekonomicznych partyj narodowych socjalistów, ogłoszonych przez Federa.

Dr. Luther po zamachu nie przerwał podróży do Bazylei. W Magdeburgu policja obsadziła dworzec i w czasie postoju przeprowadziła ścisłą rewizję wśród podróżnych, poszukując trzeciego uczestnika spisku, któremu udało się zbiec.

Berlin, 10 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Prezydent Banku Rzeszy dr. Luther, który pomimo odniesionej rany udał się wczoraj do Bazylei, bezpośrednio po przybyciu do celu podróży poddał się nowemu opatrunkowi.

W chwilę potem dr. Luther wraz z towarzyszącą mu delegacją niemiecką odjechał do niemieckiej miejscowości pogranicznej Lorrach celem spełnienia obowiązku wyborczego. Po dokonaniu głosowania cała delegacja niemiecka powróciła do Bazylei.

Berlin, 10 kwietnia.

Śledztwo policyjne przeciwko sprawcom zamachu na prezesa Banku Rzeszy dr. Luthera zostało ukończone. Obaj zamachowcy w poniedziałek zostaną przekazani władzom sądowym.

Policja polityczna w dalszym ciągu prowadzi akcję w celu wyświetlenia sprawy i stwierdzenia udziału w zamachu syna Rosena i jego sekretarza. Oficjalny komunikat w tej sprawie podkreśla, że zamach na Luthera był czynem fanatyków.

Pacyfista niemiecki nawołuje do pokoju.

Znamienne przemówienie prezesa Niemieckiej Ligi Pokoju na zjeździe Niemieckiego Związku Kulturalno-Gospodarczego w Łodzi.

(a) Wczoraj w Łodzi odbył się drugi Ogólnopolski Zjazd Niemieckiego Związku Kulturalno-Gospodarczego w Polsce.

Na Zjazd przybyli delegaci niemal ze wszystkich zakątków Polski, w liczbie 182 osób oraz delegaci z Pomorza, Poznania, Wilna.

Na Zjeździe ogólne zainteresowanie wywołała osoba znanego pacyfisty niemieckiego, przybyłego specjalnie z Berlina, p. Künstera, oraz delegata prasy szwajcarskiej p. C. Mettlera.

Zjazd zagaił prezes Związku p. Danielewski, który w swem krótkiem przemówieniu podkreślił gotowość mniejszości niemieckiej w Polsce, zgrupowanej w Związku Kult.-Gospodarczym do gorącej współpracy z narodem Polskim nad rozwojem bytu państwa, a następnie odczytał depeszę hołdowniczą, którą Zjazd przesłał do p. prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego. Przed dokonaniem wyboru prezydjum orkiestra Związku odegrała hymn narodowy. Przy stole prezydjalnym zasiedli prezes Danielewski, sekretarz Rajcherz i Wegener.

Delegaci zdawali sprawozdanie z dotychczasowej pracy. We wszystkich oddziałach wre gorączkowa praca. Delegaci podkreślali swą lojalność wobec państwa polskiego oraz gotowość do ofiar, celem przetrzymania panującego kryzysu gospodarczego wspólnemi siłami.

Po sprawozdaniach tych zabrał głos przedstawiciel pacyfistów z Niemiec p. Künster.

P. Künster przedstawił groze wojny światowej, która kosztowała 60 miljardów marek i zniweczyła kwiat ludzkości. Dlatego też, wszystkie narody muszą wystąpić ostro do walki z miljtaryzmem, albowiem przyszła wojna okaże się w swych rozmiarach znacznie straszniejszą, niż dawna.

Następnie mówca podkreślił, iż armie posiadają 36 gatunków gazów trujących. Każdy z tych gazów jest tem straszniejszy, że niema masek należytych dla ochrony przed nim, albowiem dla każdego gatunku gazu trzebaby mieć odrębną maskę gazową.

„Litościwy lotnik", ciągnie mówca, „przez specjalny megafon, oznajmiając zagrożonej ludzkości jaki gatunek, jakim numerem oznaczony gaz, zrzuca w swych bombach, może jedynie uchronić ludność obrzuconego temi bombami terenu, przed straszną śmiercią."

P. Künstler stwierdza dalej, że wojna potrzebna jest tylko jednostkom. Dziś dopiero wiemy o machinacjach ciężkiego przemysłu niemieckiego, a przedewszystkiem głośnych zakładów Kruppa, które fabrykowały olbrzymie działa, w których, jak stwierdzone zostało, eks-cesarz Wilhelm posiadał poważny udział i czerpał olbrzymie dochody.

Co do wyborów dzisiejszych w Niemczech, stwierdza p. Künstler, należy uspokoić opinję, albowiem Hitler jest zwykłym straszakiem i nie posiada miljonów, aby wypowiedzieć wojny, gdyż wojna przyszła pociągnie astronomiczne koszty.

Kończąc swe przemówienia, p. Künstler wzywa, by wszystkie ludy podały sobie ręce i dążyły do pacyfikacji świata. Po omówieniu spraw natury organizacyjnej, Zjazd został zamknięty.

Zajścia chłopskie w Danji.

Kopenhaga, 10 kwietnia.

(t) Wczoraj doszło do burzliwych zajść chłopskich w Stenderrup. Popołudniu odbywało się zebranie, na którem obecnych było około 2 000 chłopów.

Chłopi ci dyskutowali nad katastrofalnem położeniem wsi, domagając się znacznych ulg od rządu.

Po zebraniu utworzył się pochód demonstracyjny, przyczem doszło do starcia. Policja stwierdziła, że wśród zebranych chłopów znajdowało się wielu agitatorów komunistycznych.

Lindbergh wypłacił już okup,

dziecka jednak jeszcze nie otrzymał.

Londyn, 10 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Do Londynu nadeszły dziś rano potwierdzenia, że **Lindbergh faktycznie dokonał wpłaty 50.000 dolarów. Wypłata tych pieniędzy nastąpić miała osobiście przez Lindbergha w dniu 2-go kwietnia w domu wioślarskim na wyspie City Island, dokąd Lindbergh poleciał swym samolotem.**

Uprowadziciele dziecka badać mieli każdy banknot oddzielnie, czy jest prawdziwy. Następnie umówione zostało, że Lindbergh poleci nad wyspą Marta-Vineyard, **przez rzucenie kartki z samolotu wskaże miejsce, gdzie dziecko mogłoby być zwrócone w żaglówce Lindbergha.**

Pierwsza próba tego kontraktu nie udała się z powodu złej pogody. Przy drugiej próbie sprawcy zniecheceni być może obecnością policji i dziecka nie wydali, mimo, że 50.000 dol. ma być już w ich posiadaniu.

Fakt ten wywołał w Ameryce wielkie poruszenie.

Londyn, 10 kwietnia.
(Polska Agencia Telegraficzna).

Agencja Reutera dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że Lindbergh odmówił potwierdzenia lub zaprzeczenia pogłosce, jakoby okup żądany za zwrot dziecka został już wypłacony.

Berlin, 10 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Prasa donosi, że Lindbergh po skomunikowaniu się osobiście z bandytami, którzy uprowadzili jego syna i upewnieniu się o jego życiu, zapłacił żądany okup. Pomimo to dziecko nie zostało zwrócone w umówionym terminie, ani w umówiony sposób.

Wobec tego Lindbergh po upływie pewnego czasu podał policji numery banknotów, wręczonych jako okup. Numery te zostały przez ministerstwo skarbu podane do wiadomości banków.

Tajemnicze najście na mieszkanie.

Jeden z napastników ciężko ranny

Wczoraj do mieszkania małżonków Demczyńskich przy ul. Hauslera Nr. 31, podczas gdy w mieszkaniu przebywali domownicy oraz kolega ich syna niejaki 26-letni Ignacy Podleśny (Limanowskiego 95), wtargnęło kilku osobników uzbrojonych w tępe i ostre narzędzia.

Domownicy wobec groźnej postawy napastników rzucili się na nich, usiłując wyrzucić ich za drzwi

W czasie ogólnego szamotania się ugodzona została tępem narzędziem w głowę właścicielka mieszkania 50-letnia Marjanna Demczyńska oraz jej syn 20-letni Józef.

Do korytarza wybiegł za napastnikami znajdujący się przypadkowo w mieszkaniu Demczyńskich Podleśny, któremu jeden z napastników nożem rozpruł brzuch, tak, że wypłynęły jelita.

Napastnicy po dokonaniu zemsty zbiegli, ukrywając się w pobliskich cegielniach. Zaalarmowana policja po przybyciu na miejsce wszczęła energiczny pościg za zbrodniarzami, wzywając jednocześnie do poranionych miejskie pogotowie ratunkowe, lekarz którego po udzieleniu pomocy matce i synowi pozostawił ich na miejscu, zaś Podleśnego w stanie ciężkim przewiózł do szpitala miejskiego w Radogoszczu.

Policja w tej sprawie prowadzi energiczne dochodzenie, celem ustalenia sprawców tajemniczego najścia na mieszkanie Demczyńskich. (p)

Obławy na cudzoziemców w Ameryce.

Niepożądani goście odstawiani są na Ellis Island

New York, 10 kwietnia.

(t) Amerykańskie władze emigracyjne wydały obecnie szereg zarządzeń, mających na celu niedopuszczenie do przedłużenia pobytu cudzoziemców, którzy otrzymali wizy na krótki pobyt w Stanach Zjednoczonych.

Pozatem w szeregu miast amerykańskich policja dokonywa masowych obław poszukując cudzoziemców, przebywających nielegalnie w Ameryce.

Przytrzymani cudzoziemcy są natychmiast odstawiani na wyspę Ellis Island i odtransportowani na koszt rządu do Europy.

W ciągu ostatnich kilku tygodni zatrzymano przeszło 500 osób, które będą najbliższemi statkami wysłane z Ameryki

Naprężona sytuacja na Węgrzech.

Socjaliści podjęli ostrą walkę z rządem

Budapeszt, 10 kwietnia.

(t) Sytuacja wewnętrzna na Węgrzech jest nadzwyczaj naprężona. Po zakończeniu strejku zecerów, który był protestem przeciwko zamknięciu pisma socjalistycznego „Niepszawa" rozgorzała ostra walka przeciwko rządowi.

Rząd, obawiając się dalekoidących konsekwencyj, wywołanych silną akcją opozycji, nosi się z zamiarem zamknięcia wszystkich związków zawodowych oraz wydania zakazu strejków.

Czy jednak te środki, które zamierza przedsięwziąć obecny rząd na Węgrzech przyczynią się do uspokojenia kraju, niewiadomo. Socjaliści starają się przyciągnąć do walki z rządem, również ugrupowania centrowe.

Konferencja rozbrojeniowa

rozpoczyna dziś obrady.

Genewa, 10 kwietnia.

(t) Dziś zostaną wznowione obrady konferencji rozbrojeniowej. Ogólnie przypuszczają, że rozpocznie się natychmiast debata zasadnicza.

Na pierwszem posiedzeniu ma zabrać głos premjer Francji Tardieu. Pozatem w Genewie znajduje się już szereg wybitnych dyplomatów, którzy prowadzić będą dalsze rokowania w sprawie utworzenia federacji naddunajskiej.

Punkt ciężkości zainteresowań politycznych świata przeniósł się do Genewy, gdyż tutaj oczekiwać należy powzięcia ważnych decyzyj.

Niedźwiedź rozszarpał

5 letniego chłopca.

Hanover, 10 kwietnia.

(t) Podczas zabawy wiosennej na jednym z placów miejskich miał miejsce nieszczęśliwy wypadek.

5-letni chłopiec został pochwycony przez niedźwiedzia i rozszarpany. Matka, która bawiła na placu wraz ze swoim synem, dostała ataku nerwowego

Nieście pomoc najbiedniejszym!

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

PONIEDZIAŁEK, dnia 11 kwietnia 1932 r.

11.45—11.55: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. Tr. z Warszawy.
11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—13.15: Poranek z płyt gramofonowych.
13.20—15.25: Przerwa.
15.25—15.45: Odczyt dla maturzystów (tr. z W.)
15.50—16.10: Odczyt dla maturzystów p. t. „Cyprjan Norwid" — wygł. p. Tadeusz Makowiecki. (tr. z W-wy).
16.10—16.20 Płyty gramofonowe z Warszawy.
16.20—16.40: Lekcja języka francuskiego (tr. z Warszawy).
16.40—17.10: Płyty gramofonowe z W-wy.
17.10—17.35: „Z kanadyjskich jezior i puszcz", wygł. dr. Marceli Nałęcz-Dobrowolski. Tr. z Warszawy.
17.35—18.50: Audycja literacko-muzyczna zorganizowana przez Wojewódzki Komitete do Walki z Bezrobociem z udziałem artystów Teatru Miejskiego.
18.50—19.15: Rozmaitości.
19.15—19.30: Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny, kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów i płyty gramofonowe.
19.30—19.45: Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów i płyty gramofonowe.
19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radjowy z Warszawy.
20.00—22.15: „Dama w czerwieni", operetka w 3-ch aktach Roberta Winterberga. Tr. z W. W przerwach operetki prasowy dziennik radjowy i komunikat meteorologiczny.
22.15—23.00: Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie „Konkusu Orkiestr Kolejowych"
23.00—23.05: Wiadomości sportowe (tr. z W-wy)
23.05—24.00: Muzyka taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

17.30. **Rzym.** Koncert skrzypka Karola Flescha. Tr. z Filharmonji Rzymsk.

19.35. **Wiedeń.** „Serce", opera Pfitznera. Tr. z Opery Wiedeńskiej.

20.00. **Koenigswusterhausen.** Tr. z Opery Państwowej: „Rycerskość wieśniacza", opera Fascagniego i „Pajace", opera Leoncavalla.

20.05. **Frankfurt (Sztutgart).** Transm. koncertu symfonicznego z sali Saalbau.

20.30. **Lipsk.** Koncert symfoniczny Filharmonji Drezdeńskiej.

21.00. **Paryż.** Transm. z Theatre de la Porte — St. Martin.

21.10. **Hambrug.** „Strassenmann" — radjodramat Hermanna Kessera.

21.20. **Berlin.** Wieczór Liszta.



Płaszcze i kostjumy wiosenne.

Co panie nosić będą w sezonie bieżącym.

(i) Kilka ciepłych, pogodnych dni, jakie mieliśmy w ubiegłym tygodniu, pozwoliły się już zorjentować z całą dokładnością, **co nosić będziemy w bieżącym sezonie.** Najróżniejsze modele wiosenne **ukazują się bowiem już od połowy zimy.** Wiele się w nich jednak zmienia w ciągu t. zw. przedwiośnia, wiele się zmiania również w pierwszym okresie wiosny. Albowiem moda kobieca ma tę



właśnie charakterystyczną cechę, że nie ustala się na dany sezon jednorazowo, lecz przechodzi różne warjacje, dopóki zasadniczy krój i linja nie będą ostatecznie przyjęte.

Na podstawie dotychczas widzianych modeli stwierdzić można już napewno, że wiosenną modę cechować będzie prostota, nie pozbawiona jednak oryginalności, zarówno w doborze kolorów jak i



jakimś zdecydowanym kierunku nie można właściwie mówić, co niewątpliwie chętnie zostaje powitane przez panie, które cenią indywidualność w ubraniu.

Nawet płaszcze o dość surowej linji, przeznaczone na codzienne noszenie, odznaczają się częstokroć oryginalnemi szczegółami. Tu trzeba zwrócić uwagę na styl niejako „wojskowy", o którym zasadniczej linji.

Szczególny nacisk położony został na harmonijne zestawienie kontrastujących ze sobą kolorów.

płaszcze, gdyż o ile suknię z poprzedniego sezonu można jeszcze jakoś odświeżyć, o tyle modne okrycie jest prawie niezbędne, gdyż ono przedewszystkiem jest codzień noszone na ulicy.

Rodzaj płaszcza zależy oczywiście od celu, do jakiego ma służyć, podczas gdy krój i wykonanie pozostawione jest ra-

Jak zwykle na początku sezonu wiosennego, **główna uwaga zwrócona jest na**

czej gustowi eleganckiej pani. Tyle widzimy bowiem odmian i pomysłów, że o już wspominaliśmy, a który w bieżącym sezonie odegra znaczną rolę. Ma to być okrycie o prostych linjach, z materjału niejednolitego, którego druga strona w kolorze odcinającym się, tworzy duże, **„napoleońskie" wyłogi.** Płaszcz zapięty jest na trzy guziki, mało od siebie oddalone. Stylowem uzupełnieniem jest szal, związany na suty węzeł.

Nowością, która wzbudziła duże zainteresowanie, są okrycia podobne do **„robemanteau"**, lekkie i nadzwyczaj zgrabne. Prześliczny efekt uzyskuje się tu przez dobór kontrastujących z sobą kolorów.

Na rycinie z prawej przynosimy **trzy modele płaszczy.** Pierwszy — płaszcz sportowy, jest nieodzownym na okres przejściowy. Płaszcz taki uszyty jest ze specjalnego, grubego materjału w kolorze beige. Szerokie wyłogi, duże, naszywane kieszenie, wysokie mankiety przy rękawach, są obszyte bronzową skórką. Płaszcz przewiązany jest w talji skórkowym bronzowym paskiem. Drugi model — płaszcz spacerowy z wełny, posiadający podwójne klapy z kontrastującego materjału. Model trzeci — płaszcz sukienny o bardzo oryginalnym kroju. Jest on zapięty pod górę na trzy guziki. Oczywiście można go nosić również odpiętym, ale w tym wypadku należy zwrócić uwagę, że ma on tylko jedną klapę. Pasek jest wszyty do płaszcza.

⁂

Wielką nowością tegoroczną **są — koronki.** Niejednej z pań wystarczy poszukać w szufladach, sięgnąć do dawnych zapasów, czy nawet pamiątek po babkach. Obok koronek weneckich, które jednak mniej są brane pod uwagę, główną rolę odgrywają **koronki irlandzkie, mające** w pierwszym rzędzie zastosowanie do strojniejszych sukien popołudniowych i wieczorowych.

Twórcy mody nie po raz pierwszy sięgają po efekty do dawnych czasów. Powrót ich do koronek irlandzkich należy uważać za bardzo szczęśliwy. Plastyczne ornamenty kwiatowe tych koronek, odcinające się od dyskretnego tła, nadają nowej modzie lekko artystyczny charakter.

Przy sukniach skromniejszych robi się z koronek tylko kołnierzyk i mankieciki u rękawów, na strojniejszych modelach mamy misterne inkrustacje, kiedyindziej znów całe rękawy z koronek, co bardzo odpowiada nowej modzie, kładącej duży nacisk na krój rękawów.

Bardzo ładnie i efektownie wyglądają **całe karczki z koronek.** Mają też one zasłużone powodzenie. Najbardziej eleganckie jest połączenie ciemnego, jednokolorowego jedwabiu z koronkowem przybraniem. Jedwab nie musi być czarny, może być ciemno-granatowy, matowo-zielony, popielato-stalowy, ciemnoczerwony i bronzowy. Wszystkie te odcienie nadają się doskonale do koronek irlandzkich.



Ponieważ bluzki, od najskromniejszych do najstrojniejszych, są wielką modą wiosennego sezonu, więc i tu należy wziąć pod uwagę irlandzkie koronki. Na rycinie naszej z lewej (mod. 8) wi-



dzimy elegancki kostjum, do którego bluzeczka jest aplikowana koronkami.

Pozostałe wzory sukien na tej rycinie, mówią same za siebie. Jako strój spacerowy będą one nieocenione gdy nadejdą cieplejsze dni.

★

Woalka do kapelusza panuje dziś na arenie mody. Wykonana z tiulu, z zarysowanym wyraźnie deseniem, noszona jest **tylko do połowy twarzy,** ale w linji tak samo ukośnej jak kapelusze. Dowcipnisie twierdzą, iż woalka ma na celu **ukrycie zmarszczek, jakie powstały z powodu trosk kryzysowych.** Ale pomijając ten żart — nie zmniejsza on w niczem uroku tajemniczego wdzięku, jaki woalka nadaje twarzy.

Wspomnieć też należy o innym jeszcze drobiazgu mody wiosennej — o garniturkach z filcu, złożonych z kołnierzyka i mankiecików. Garniturki te są najmodniejszem przybraniem wiosennej sukni wełnianej, skomplikowanej w kroju. Zastępują one z powodzeniem garniturki koronkowe i szydełkowe, **ciesząc się niemniejszem powodzeniem.**

Kołnierzyk kremowy, wycięty z filcu ozdobiony jest nprz. deseniem z różnokolorowych groszków — tak jakby po brzegach był osypany garsteczką confetti. Kołnierzyk z czerwonego filcu wycięty jest w ten sposób, iż kontury jego tworzą oryginalną sylwetę, odcinającą się od tła sukni — zapięcie na kokardkę odmiennego koloru, tworzy miły, niebanalny efekt.

★

Sukienki trykotowe powróciły naraz do łaski mody. Praktyczne, eleganckie, a przytem „twarzowe" nie przestaną być ulubienicami pani. Najnowszym typem tej sukni jest t. zw. **robe une piece,** suknia dopełniona żakiecikiem. Trykot jest tkany wypukle, często zamiast dawniej obowiązujących prążków, ma deseń z rybich łusek lub prążków ukośnych, przypominających materjały w djagonal.

Spotykamy też trykot, na którym jedwabna nitka skręcona jest na powierzchni na wzór tkaniny bouche. Lekki trykot, zwany filet-jersey, używany jest na bluzki i jumperki. Błękitny kolor we wszystkich odcieniach tryumfuje. A odcienie chabrowy, jasno-niebieski i bleu, są szczególnie faworyzowane. **Irene.**





Legja na czele tabeli ligowej.

Zdecydowane zwycięstwa gospodarzy.—Sukces Legji we Lwowie.

Drugi tydzień spotkań ligowych przyniósł naogół wyniki oczekiwane. W czterech wypadkach zwyciężyli gospodarze, jedynie we Lwowie Czarni udowodnili, że nawet na własnem boisku nie potrafią zwyciężać.

Najprawdopodobniej drużyna lwowska w dalszym ciągu będzie zmuszona walczyć o utrzymanie się w lidze.

Tabela ligowa po dwutygodniowych rozgrywkach przedstawia się następująco:

Klub:	Gier:	Pkt:	Stos. br.:
1) Legja	2	4	6:1
2) Ł. K. S.	1	2	4:1
3) Garbarnia	1	2	4:2
4) Polonja	1	2	2:1
5) Ruch	2	2	4:3
6) Cracovia	2	2	4:4
7) Warta	2	2	4:4
8) Pogoń	1	0	1:2
9) Worszowianka	2	0	3:7
0) 22 p. p.	1	0	1:4
1) Czarni	1	0	0:4
2) Wisła	0	0	0

Polonja—Warta 2:1 (1:0)

Zasłużony sukces drużyny warszawskiej.

Pierwszy w sezonie występ ligowej Polonji zakończył się jej bezapelacyjnem zwycięstwem nad Wartą, aczkolwiek wynik bynajmniej nie odzwierciala gry, to jednak Polonja zasłużyła sobie meczem tym na uznanie.

W drużynie Polonji wszystkie części grały bardzo dobrze, za wyjątkiem może ataku, który chwilami szwankował.

Warta zaprezentowała się słabo w linji ataku.

Zadowoliło w drużynie poznańskiej jedynie trio obronne.

Pierwsza bramka pada w 40 min. dla Polonji ze strzału Michalskiego.

W 5-ej min. po przerwie wyrównuje lewoskrzydłowy Warty, a w 30 minucie zwycięski punkt uzyskuje Szczepaniak.

W drużynie zwycięzcy na wyróżnienie zasługuje Bułanow, u pokonanych — Fontowicz.

Sędziował b. dobrze p. Gumplowicz.

Cracovia-Pogoń 2:1 (2:1)

Niedzielny mecz ligowy rozegrany w Krakowie, przyniósł zasłużone zwycięstwo lepszej Cracovii, która swej znacznej przewagi nad przeciwnikiem nie potrafiła wykorzystać, bawiąc się pod bramką w hyperkombinacje. Dało się to odczuć szczególnie w drugiej części meczu, kiedy to Cracovia formalnie nie wychodziła z pola karnego gości.

Pogoń zaprezentowała się naogół słabo i bez Kossoka przypuszczalnie nie odegra ważniejszej roli w lidze.

Pierwsza bramka pada w 14-ej min. ze strzału Malczyka z ładnego podania Zielińskiego. Cracovia nadal atakuje, lecz w pewnej chwili zawinił Seichter rzut karny który zamieniony zostaje przez Kubińskiego na bramkę i wynik ten utrzymuje się do końca meczu, mimo znacznej przewagi Cracovji.

Sędziował dobrze p. Schneider. Widzów około 4-ch tysięcy. Drużyny wystąpiły do gry w następujących składach:

Pogoń: Albański, Pacharski, Praft, Harmin, Kuchar, Deutschman, Malinowski, Niechcioł, Zimmer, Czesławski, Łagodny.

Cracovia: Otfinowski Filipkiewicz, Lasota, Ptak, Seichter, Mysiak, Kubiński, Malczyk, Kępiński, Zieliński, Marjan.



Ruch — Warszawianka 3:1 (1:0)

Niedzielny mecz ligowy rozegrany w Wielkich Hajdukach zakończył się zasłużonem zwycięstwem Ruchu w stosunku 3:1 (1:0).

Cała drużyna miejscowych za wyjątkiem Peterka grała bardzo dobrze i zasłużyła na wynik jeszcze lepszy. Od większej klęski uratował Warszawiankę, która naogół zaprezentowała się bardzo słabo jej bramkarz Keller.

Bramki dla Ruchu uzyskali Buchwald (2) i Włodarz. Dla Warszawianki — Piliszek. Sędziował słabo p. Egierski. W drużynie Ruchu jak już zaznaczyliśmy cały zespół za wyjątkiem Peterka grał b. dobrze. W Warszawiance najlepsi: Keller i Zwierz II.

Legja - Czarni 4:0 (2:0).

Niedzielne spotkanie ligowe rozegrane we Lwowie między Legją a Czarnymi zakończyło się zwycięstwem Legji w stosunku 4:0 (2:0). Bramki dla drużyny warszawskiej zdobyli Przezdziecki, Wypijewski, Rajdek i jedna samobójcza.

Pierwszy sukces czerwonych.

ŁKS. zwycięża 22 p.p. (Siedlce) 4:1 (3:1).

Start ligowy 22 p. p. oczekiwany był w sferach sportowych Łodzi z dużem zainteresowan em.

Przyznać trzeba, że naogół spotkało licznie zebraną publiczność rozczarowanie. Po 22 p. p., który przed niedawnym czasem zdołał uzyskać szereg zaszczytnych wyników, spodziewano się, że pokaże nam grę i dowiedz e, że zasługuje na pobyt w lidze.

Tymczasem wojskowi zaprezentowali się jako zupełnie przeciętny zespół o bardzo skąpych walorach. Gości cechuje jedynie duży start do piłk i wspaniała kondycja fizyczna. To jednak, mamy wrażenie nie wystarczy, by utrzymać się w lidze, gdzie wojskowi będą miel do czynienia z rutynowanemi o pewnej już ustalonej klasie przeciwnikami.

ŁKS. który nie znajduje się jeszcze w dobrej formie i okresami znacznie ustępował przec wnikowi, nie mogąc formalnie dojść do głosu, zdołał jednak mecz wygrać właśnie dzięki takim walorom, których brak 22 p. p. a które w rozgrywkach o punkty ligowe często decydują o zwycięstwie. Czerwoni górowali więc nad przec wnikiem techniką, taktyką i ogromną rutyną i tylko dzięki temu zapewnili sobie zwycięstwo.

Przebieg gry nie należał do ciekawych. Wogóle stwierdzić należy, że mecz stał na niskim poziomie jak zresztą wszystkie spotkania na początku sezonu.

Wśród uwijających się po boisku piłkarzach zaledwie kilku wybiło się ponad poziom, pokazując prawdziwy footbal.

Rozpoczęta przez 22 p. p. gra przynosi szereg wzajemnych ataków, niewyzyskanych przez zespoły.

Dop ero w 16-ej min. po rzucie wolnym piłkę otrzymuje od Herbstreicha Król i ładną główką usadawia ją w siatce wojskowych.

Od tej chwili ŁKS znajduje się często przy piłce i przeprowadza szereg groźnych ataków. W 27 min. obrona wojskowych dotyka p łkę rękoma i podyktowany rzut karny zamienia pewnie na bramkę Herbstreich.

Ataki 22 p. p. są naogół bezplanowe i zupełnie nieobmyślane tak że nie zagrażają poważnie bramce ŁKS-u. Dop ero w 35 min. zawinia Jasiński rzut wolny, który zamieniony zostaje na piękną bramkę przez Bilewicza.

Gra jest w dalszym ciągu otwarta i w 44 min. piękny strzał Króla dobija główką Herbstreich uzyskując dla ŁKS trzecią bramkę.

Po zmianie stron uzyskuje ŁKS już w 7-ej min. czwartą bramkę przez Herbstreicha z ładnej centry Feji.

Od tej chwili goście uzyskują całkowitą przewagę nad gospodarzam i bezustannie niemal przesiadują na polu karnym, lecz brak im wykończenia pod bramką, resztę załatwia doskonale grająca pomoc i obrona ŁKS.

Ostatecznie wynik 4:1 utrzymuje się do końca spotkania.

Sędziował b. dobrze p. Scherer z Częstochowy, którego debjut ligowy wypadł pomyślnie.

Śląscy bokserzy w Łodzi

walczyli na zawodach ŁKS-u.

Wczorajsza impreza bokserska ŁKS-u zakończyła się pod każdym względem fiaskiem. Zapowiadany szumnie występ renomowanych bokserów śląskich jak Wystracha, Matuszczyka i Zachlota nie doszedł wogóle do skutku, a miejsce ich zajęli bokserzy o miernych walorach. Nic dziwnego, że nielicznie zresztą zebrana publiczność w namiocie Cyrku Staniewskich nudziła się przez cały poranek, zmuszona do oglądania sześciu nieciekawych spotkań.

W w. muszej Leszczyński (PKS) miał za przeciwnika słabego i zupełnie nieruchliwego Krzywańskiego. Dzięki szybkości i stałym odskokom Leszczyński potrafił zebrać przez całe trzy rundy sporą ilość punktów i wygrał zasłużenie.

Nowakowski z PKS. miał w Leszczyńskim z IKP. przeciwnika rutynowanego i mistrza okręgu w wadze koguciej.

Nowakowski pracuje ładnie lewą, jest przytomny i szybki i nietylko potrafi stawić czoła łodzianinowi, lecz nawet zaniepokoił go poważnie w drugiej rundzie celnym swingiem.

Była to jedna z najładniejszych walk dnia, prowadzona na wysokim poziomie technicznym i zupełnie fair. Mecz zakończył się remisowo.

Bardzo szybki i ostry Cichy (PKS) miał za przeciwnika Taborka (IKP), zawodnika o ładnym stylu i długich ramionach.

Taborek przez dwie rundy trzymał niższego od siebie Cichego w dystansie i choć nieznacznie, jednak górował. W trzeciej rundzie, gdy Cichemu udało się walczyć w zwarciu, Taborek miał może więcej pracy, jednak zwyciężył pewnie. I ta walka zadowoliła miłośników boksu.

Kerner (PKS) był słabym przeciwnikiem dla Pisarskiego (Sokół — Łódź), mistrza okręgu wagi półśredniej. Mamy wrażenie, że poza wszystkiem Pisarski górował wagą nad ślązakiem. W drugiej rundzie Kerner był dwa razy klęczący na deskach. W trzeciej łodzianin górował wysoko, jednak twardy Kerner trzymał się dzielnie i wytrwał przez cały dystans.

Gruszka (BKS) stoczył prawie równorzędną walkę z mistrzem Polski wagi półśredniej — Seweryniakiem. Przez dwie rundy był ślązak w defenzywie i to zupełnie słusznie. W trzeciej przeszedł do ataku, jednak nie mógł pokonać rutynowanego łodzianina. Zwyciężył na pnkty Seweryniak.

Makosz (PKS) już w pierwszej rundzie trafił prawym sierpowym Stahla (IKP) i posłał go na deski. Łodzianin dwukrotnie jeszcze wstawał, jednak sędzia przerwał nierówną walkę. Makosz zaprezentował się w Łodzi, gdzie oglądano go po raz pierwszy b. dobrze.

Kongres ZRSS w Łodzi

W sobotę i niedzielę odbył się w Łodzi Kongres Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, w którym wzięło udział przeszło 100 delegatów. Państwowy urząd W. F. i P. W. był reprezentowany przez pułk. Engla z Warszawy i pułk. Cieślaka z Łodzi (jako kierownika Okręgowego Ośrodka). Wśród obecnych byli również przedstawiciele związków robotniczych z zagranicy oraz delegacj klubów miejscowych. Wybory zarządu przyniosły następujące wyniki:: Prezes — p. Pużak, wiceprezesi: pp. Janta (Śląsk) i Statler (Kraków), sekretarz — dr. Michałowicz (W-wa), zastępca p. Wilczyński (W-wa) skarbnik p. Bester (W-wa), członkowie zarządu: pp. dr. Gotlib (W-wa), Tytelman (W-wa), Rynkowski, Jordan (Łódź) 2 miejsca zostały zarezerwowane dla przedstawicieli Cieszyna i dla związku „Morgenstern".

Z ważniejszych uchwał postanowiono ujednostajnić program zawodów o mistrzostwo klubów robotniczych, pozostawić zarządowi w sprawie wyodrębnienia się klubów wolną rękę oraz poruszono sprawę pomocy państwowej dla sportu robotniczego i sprawę propagowania sportu przez prasę

Krawczyk zwycięża

w biegu na przełaj o mistrzostwo

W dniu wczorajszym odbył się w Łodzi bieg na przełaj na dystansie około 5 klm. o mistrzostwo okręgu. W biegu wzięło udział dziewięciu zawodników, przyczem start i meta znajdowały się na boisku Widzewskiej Manufaktury. O pierwsze miejsce rozegrała się zacięta walka między Krawczykiem (KE) a Deką (Geyer). Pierwszy przybył do mety Krawczyk w czasie 16.30.6. tuż za nim Deka 16.30.7 a w drugiej grupie o przeszło 30 m. za nimi Osieja (KE) 17.19.8, Berłowski (Pol. Kl. Sp.) 17.21.8 i Polak (ŁKS), dalsze miejsca zajęli 6) Pisarzewski (KE), 7) Beker (Zjedn.), 8) Baum (Makkabi) i 9) Mordziński (KE). Wszyscy startujący przybyli do mety. Ze zgłoszonych nie wzięli udziału w biegu Starosta (Zj.) Freitag i Bogdański z ŁKS-u.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Walki o punkty w klasie A.

Wysokocyfrowe zwycięstwa Ł.T.S.G. i S.K.S-u.

Tabela rozgrywek po dwutygodniowych spotkaniach przedstawia się następująco:

Klub:	Gier:	Pkt.:	Stos. br.
1) S. K. S.	2	4	10:3
2) Ł. T. S. G.	1	2	9:2
3) Ł. K. S.	1	2	3:0
4) Turyści	2	2	5:2
5) P. T. C.	2	2	4:6
6) Hakoah	2	2	1:2
7) Widzew	2	2	2:4
8) W. K. S.	2	0	1:6
9) Orkan	2	0	2:12
10) WIMA	0	0	0

Hakoah-Turyści 1.0 (0:0)

Hakoah: Rappoport, Zaklinowski, Koplewicz, Cygler, Kahan, Siwek, Segal, Morgenszter, Gertel, Krejcer.

Turyści: Michalski I, Durka, Strzelczyk, Frankus, Szulc I, Hinc, Michalski II, Nykiel, Chojnack, Szulc II, Królasik.

Spotkanie dwuch starych rywali ściągnęło na boisko WKS, mimo niepewnej pogody przeszło 2 tysiące widzów.

Przebieg gry możnaby nazwać pojedynkiem drużyny Turystów z doskonałym bramkarzem Hakoahu Rappoportem.

Golkepper Hakoahu przerósł tym razem siebie samego, broniąc dosłownie, przez całe 90 minut swej świątyni z niezwykłą rzadko oglądaną zwinnością.

Turyści znajdowali się bezustannie w przewadze, strzelali bardzo często, nie byli jednak w stanie przezwyciężyć Rappoporta, który umiał zawsze w porę interwenjować, wyjaśniając chwilami sytuację zdawało się już zupełnie beznadziejną dla Hakoahu.

Jeśli jednak o bramkarzu Hakoahu można powiedzieć, że wygrał on mecz dla swej drużyny, to z drugiej strony należy stwierdzić, że bramkarz Turystów Michalski zawody przegrał.

Wystarczyło bowiem Hakoahowi raz się przerwać przez obronę Turystów (10 min. po przerwie), by z winy Michalskiego uzyskać bramkę.

Powyższe dane z lustrują dokładnie przebieg meczu sobotniego, należy jednak jeszcze dodać, że zawodnicy jednej jak i drugiej drużyny wykazali rzadko oglądaną ambicję. Najsłabiej wypadła gra Morgenszterna w Hakoahu oraz Nykla w Kl. Turystów. Ostatni zaprzepaścił cały szereg dogodnych pozycyj.

Przedmecz rezerw zakończył się zwycięstwem Turystów w stosunku 3:1.

SKS.—PTC. 6:2 (5:0)

Rozegrany w niedzielę w Pabjanicach mecz o mistrzostwo klasy A. między PTC a SKS-em zakończył się nieoczekiwanie wysokocyfrowem zwycięstwem drużyny łódzkiej.

Oślizgły teren bardziej odpowiadał zawodnikom drużyny SKS-u, którzy szczególnie w pierwszej połowie gry mieli znaczną przewagę nad przeciwnikiem.

Doskonale dysponowany był u zwycięzcy Antczak, zdobywca czterech bramek.

PTC zaprezentowało się znacznie słabiej aniżeli tydzień temu w spotkaniu z Hakoahem. Zawiodła w szczególności obrona.

ŁTSG.—Orkan 9:2 (3:1)

ŁTSG: Lass, Sokołowski, Mikołajczyk, Hille, Pogodziński, Triebe, Berkman, Voigt, Binecki, Francman I, Palczewski.

Orkan: Woliński II, Ślązak II, Owczarek I, Kowalski, Fligel, Woliński I, Olszta, Miller E., Lewandowski, Stępińsk i Błasiak.

silnego przeciwnika. Orkan bowiem od zeszłego roku zmienił się nie do poznania. W składzie obecnym figuruje cały szereg graczy drugiej drużyny którzy pomimo wielkiej ambicji nie są narazie w stanie zastąpić swych kolegów.

Z dawnych cech dodatnich pozostały jedynie, twardość i ambicja.

Kilka dobrych jednostek, nie znajdując odpowiedniej pomocy u swych partnerów, próbuje wypadów solowych, które nie mogą być siłą rzeczy skuteczne. Sądząc po wczorajszej grze Orkanu, łatwo wyciągnąć wniosek, iż jeden z najpoważniejszych pretendentów zeszłorocznych do tytułu mistrzowskiego, będzie się musiał w roku bieżącym ubiegać jedynie o pozostanie w klasie A.

Na tle słabej gry Orkanu, mistrz zeszłoroczny ŁTSG zaprezentował się doskonale. Rdzeniem ŁTSG była ruchliwa i wszędobylska pomoc, która z Pogodzińskim na czele, wspierała atak doskonałemi piłkami. W linji ataku najlepiej powodziło się tym razem Voigtowi, który popisywał się celnością strzałów i w drugiej połowie strzelił sam, aż pięć bramek. Przez całe 90 minut ŁTSG górowało nad przeciwnikiem graniem, wskutek czego Orkan był wprost bezsilny, nie mogąc przez dłuższy czas utrzymać piłki. Naogół całość w ŁTSG szła sprawnie, wszystkie linje rozumiały się b. dobrze. W pierwszej połowie prowadzenia uzyskuje ŁTSG przez Francmana, by wkrótce przez tego samego gracza powiększyć swój sukces o dalszą bramkę. Orkan zdobywa tylko jeden punkt przez Lewandowskiego. Rozpoczynają się od tej chwili stałe ataki ŁTSG, przyczem z biegiem czasu przewaga zwycięzcy wzrasta, przynosząc w rezultacie aż siedem dalszych bramek, przez Voigta (5), Bineckiego (1) i Palczewskiego (1). Drugą bramkę zdobył Orkan po przerwie z rzutu karnego. W ŁTSG wszyscy spisywali się nieźle, jedynie słabszym był Mikołajczyk w obronie. W Orkanie wyróżnili się Owczarek, Miller i Lewandowski; słaba była pomoc i bramkarz. Sędziował p. Grajwoda.

Widzew-W.K.S. 1:0 (0:0)

W. K. S.: Moskowicz, Witczak, Majewski, Duczyński, Kuczyński, Gosławski, Jach, Kornack, Kaczmarek, Mamiński.

Widzew: Czyżykowski, Sudra, Głogowski, Wudziński, Milczarek, Małek, Augustyniak, Rothe, Jaskułka, Schön.

Wojskowi pomimo znacznie zmienionego od sezonu ubiegłego składu, w którym obok nazwisk starych rutyniarzy, spotykamy nazwiska dotychczas niemal nieznane, byli dla drużyny robotniczej przeciwnikiem zupełnie równorzędnym. Dlatego, na boisku Widzewa nieco jeszcze oślizgłym po wiosennych roztopach, toczyła się przez całe półtora godziny, gra żywa o zmiennej przewadze, obfitująca w wielką ilość emocjonujących momentów podbramkowych.

Żadna jednak ze stron nie umiała momentów tych należycie wyzyskać i niewiele brakowało, by mecz skończył się bezbramkowo.

Jedyną decydującą o zwycięstwie bramkę uzyskał Widzew w ostatniej niemal chwili, przez Schöna, który piłkę podaną ze skrzydła przez Augustyniaka wpakował główką do bramki WKS-u. W Widzewie dobrzy był Czyżykowski, Sudra, Augustyniak i Jaskuła, zaś w WKS-ie, Witczak, Kuczyński i Kaczmarek.

PRAKTYCZNY.



Sprzedawca: — Szanowny pan stale kupuje słomkowe kapelusze...

Szkot: — Ato dlatego, że, gdy już nie mogę kapelusza nosić, to przynajmniej krowa moja ma trochę pożywienia...

Niedziela sportowa w Europie.

9 REKORDÓW ŚWIATOWYCH USTANOWIŁ HENNE (NIEMCY).

W Wiedniu odbyły się w niedzielę próby pobicia rekordów w jeździe na motocyklach i samochodach.

Próby udały się znakomicie, gdyż z osiągniętych wyników aż 11 stanowią nowe rekordy światowe. Z tych 9 rekordów ustanowił świetny motocyklista niemiecki Henne (Monachjum), na maszynie B. M. W. (Bayrische Motoren-Werke). Henne startował w różnych klasach, na solo - maszynie i z wózkiem.

Biegi prowadzone były na dystansie jednego klm. i jednej mili angielskiej. Największą szybkość dnia uzyskał Henne na maszynie do 1000 cm. uzyskując średnią szybkość 232,633 klm. na godzinę.

BORSACCHINI ZWYCIĘŻA „MILLE MIGLIA".

Słynny wyścig szosowy t. zw. „Mille Miglia" którego trasa prowadzi z Brescia do Rzymu i z powrotem zakończył się wczoraj zwycięstwem włoskiej pary Borsacchini - Biani na maszynie Alfa Romeo.

ADMIRA BIJE RAPID.

Sensacją wczorajszej niedzieli we Wiedniu było spotkanie Admiry—Rapid dwuch kandydatów do tytułu mistrzowskiego.

Po zaciętej walce wygrała Admira w stosunku 2:1 (1:1). Dzięki temu zwycięstwu Admira zajęła pierwsze miejsce w tabeli. W przedmeczu spotkali się Sportklub i Hakoah. Mecz ten zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1.

WŁOCHY — FRANCJA 2:1 (1:1).

Wczoraj w Paryżu w stadionie Olimpijskim odbył się mecz międzypaństwowy Włochy—Francja.

W pierwszej połowie Francja pokazała bardzo dobrą grę i była bezwzględnie lepszą drużyną. Dopiero po 30 minutach udało się Francji uzyskać prowadzenie. Tuż przed przerwą Magnozzi uzyskał wyrównujący punt.

Po przerwie Francuzi już nie wytrzymali tempa gry i do końca zawodów bardziej rutynowani Włosi mieli przygniatającą przewagę. Doskonałe tyły Francji broniły się zaciekle i dopiero pod koniec zawodów Constantini strzelił drugi i zwycieski punkt dla Italji. Zawodom przyglądało się 45000 widzów.

Drugi włoski garnitur rozprawił się gładko z reprezentacją Luxemburga, wygrywając 12:0 (4:0).

NOWY REKORD ŚWIATOWY NA 880 YARDÓW.

Student amerykański Isthman uzyskał onegdaj na dystansie 880 yardów świetny czas 1:51.3 który jest nowym rekordem światowym, gdyż stary rekord z r. 1926 dr. Peltzera wynosił 1:51.6 minut.

NIEMCY — DANJA 14:0 W BOKSIE.

W Kolonji odbył się wczoraj 6 mecz międzypaństwowy w boksie między Niemcami i Danja. Niemcy odnieśli zwycięstwo w stosunku 14:0. Z sześciu dotychczasowych spotkań Niemcy i Danja wygrały po trzy razy.

YOUNG PEREZ POZOSTAJE MISTRZEM EUROPY.

W Algierze odbył się w sobotę mecz bokserski o mistrzostwo Europy w wadze lekkiej między obrońca tytułu Perezem (Francja) i Niemcem Metznerem. Zwyciężył na punkty Perez, zatrzymując tem samem tytuł mistrza.

Bokserzy łódzcy

pokonani w Warszawie

W Warszawie bawiła w dniu wczorajszym drużyna bokserska klubu łódzkiego Zjednoczone, która w meczu z tamtejszym SWS-em przegrała w stosunku 6:8.

Szczegółowe wyniki były następujące: Wieczorek (CWS) pokonał na punkty Brzęczka (Zjedn.), Śmiech (CWS) zwycięża na punkty Michalskiego (Zjedn.), Cyran (Zjedn.) po niezwykle zażartej i ciekawej walce pokonał na punkty Gossa uzyskując nad nim znaczną przewagę dopiero w trzeciej rundzie. Stanikowski (Zjedn.) zwyciężył na punkty Orlicza (CWS), Bartosiak (CWS) wygrał na punkty z Marczewskim (Zjedn.). Karpiński (CWS) mistrz Polski, pokonał w III-ej rundzie prze k. o. Bystrego (Zjedn.) i Jaskuła (Zjedn.) już w pierwszej rundzie znokautował Rymera (CWS).

Bokserzy niemieccy

zwyciężają dwukrotnie na Śląsku

W Katowicach rozegrała drużyna pięściarzy niemieckich klubu „Colonia" mecz bokserski z kombinowaną drużyną tamtejszych klubów BKS i PKS. Zwyciężyła Colonia w stosunku 10:6. W niedzielę goście walczyli w Siemianowicach, zwyciężając w stosunku 14:2.

Nowe władze

Związku Dziennikarzy Sportowych w Łodzi

W sobotę odbyło się w Łodzi Walne Zebranie Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych (oddział w Łodzi) na którem po wysłuchaniu wybrano następujące nowe władze: prezes — p. Kozielski (przez aklamację), członkowie zarządu: pp: por. Woskowicz, Kałuszyner, Reiter, M. Lipszyc.

Komisja rewizyjna: pp. Najder, P. Lipszyc, Rozenberg. Sąd koleżeński pp.: Lityński, por. Zawilski, Rozenberg. Delegat do Zarządu Polskiego Związku Dziennikarzy—prezes—Wł. Kozielski.

Przewodniczył na zebraniu p. Rozenberg.

Gry sportowe w Łodzi

W dniu wczorajszym zostały rozegrane w sali przy ul. N.-Targowej następujące mecze o mistrzostwo. Koszykówka żeńska kl. B. Triumf—Hakoah 38:12 (10:12), Geyer—Stern 30:2 (6:0). Siatkówka żeńska o mistrz. kl. A: HKS—Zjednoczone 30:10 (15:1), ŁKS—TUR 30:0 (vo) Triumf—Geyer 26:1 (11:15). Siatkówka męska kl. A: Geyer—Absolwenci 14:30 (3:15) YMCA—Makkabi 30:11 (15:5), WKS—HKS 30:15 (15:7) i ŁKS—Zjednoczone 30:18 (15:13).

Biegi długodystansowe w kraju

Na terenie kraju odbył się w dniu wczorajszym cały szereg biegów, wyniki których były następujące:

Kraków. W biegu na dystansie 4 klm. który się odbył w Krakowie w dniu wczorajszym zwyciężył Modzelewski, w czasie 14 m. 18 sek.

Warszawa. W biegu na przełaj w Warszawie na dystansie 5 klm. zwycięstwo odniósł Puchalski (Legja) 16.38 przed Milczem.

Katowice. W biegu o puhar „Polonji" zwyciężył Hartlik w czasie 17.44 przed Kabutem.

Lwów. Odbył się we Lwowie bieg na dystansie 7 klm. (na przełaj) który przyniósł zwycięstwo Jaworskiemu 32.37 przed Brennerem.

Program prac

trenera Cejzika

Trener lekkoatletyczny Cejzik, pozostaje do 14 kwietnia w Warszawie, następnie do 14 maja, będzie na Pomorzu, a od 17 maja do 30 czerwca, w okręgu Krakowskim. — Trener Klumberg pozostaje do końca b. m. w Poznaniu, a od 1 maja, będzie w Warszawie, przyczem prowadzić będzie początkowo treningi w okręgu warszawskim, a potem na obozie przedolimpijskim.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24. 136-43. 136-14. 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 68-148

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE. 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NA STR. 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt) NEKROLOGI: 40 gr za wiersz milimetrowy (na str 4-szp.) Zaręcz i zaślub po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk pracy 10 groszy najmniejsze zł 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane. o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia. lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.